

Sztandar Biblijny

*„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”
Ps. 43:3 (BW)*

„PODNIEŚCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Izajasza 62:10 —

Wewnątrz numeru:

Wiara.....50

Dlaczego nie wszyscy są
zbawieni w obecnym czasie?.....61

Czy wiara jest darem Bożym? ...63

Ilustracja dzieła Królestwa.....64

WIARA CIERPLIWOŚĆ NADZIEJA

*„Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszej sprawuje
cierpliwość”. Jak. 1:3*

*„A wiara jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy
i dowodem rzeczy niewidzialnych”. Żyd. 11:1*

WYŻSZE pierwszorzędne łaski są cechami charakteru, które są rozwijane przez właściwe ćwiczenie religijnych organów naszego mózgu – duchowości, optymizmu, stanowczości, ciągłości, sumienności, życzliwości i czci – działających oddzielnie lub razem. Tymi wyższymi pierwszorzędnymi łaskami są: wiara, nadzieja, samokontrola, cierpliwość, pobożność, braterska miłość i miłość bezinteresowna (2 Piotra 1:5-7). Pierwsza z nich, wiara, jest rozwijana przez ćwiczenie naszego organu duchowości; *wiara* daje ufność w PAŃSKIE nauki na temat usprawiedliwienia – „Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Rzym. 5:1).

W tej dyspensacji wiara jest pierwszą z wyższych pierwszorzędnych łask, nie tylko pod względem porządku, lecz także ważności. Ona jest najważniejsza nie ze względu na pierwszeństwo – ponieważ to miłości musi być przypisane miejsce największej łaski, „[...] wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy [...]” (1 Kor. 13:13) – lecz z powodu jej obecnej funkcji i dlatego, że jest podstawą wszystkich innych łask i je pobudza. O żadnej innej łasce Biblia nie ma tak wiele do powiedzenia; a gdy weźmiemy pod uwagę, że żyjemy w dyspensacji wiary, to powód zajmowania przez nią obecnie najważniejszego miejsca od razu staje się widoczny. W następnej dyspensacji wiara odstąpi miłości swe miejsce największej ważności, ponieważ będzie to dyspensacja uczynków, w której miłość będzie najważniejszą, jak i również największą łaską. Teraz postępujemy zgodnie z wiarą, a wówczas będziemy postępować według uczynków, tzn. według miłości. Jednak wiara, która obecnie jest skuteczna, jest „[...] wiarą, która działa przez miłość” (Gal. 5:6, BT).

Zaleta o tak nadrzędnej ważności dla ludu Bożego zasługuje na to, by była wyraźnie zrozumiana i z pewnością posiadana w dużej mierze przez lud Boży. Aby przyczynić się do osiągnięcia tych dwóch celów, ten temat będzie tutaj poddany analizie zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia, z żarliwą modlitwą, aby PAN był łaskaw pobłogosławić to rozważanie związane z tymi celami.

WIARA W TRZECH ZNACZENIACH

Aby wyjaśnić nasz temat niezbędne jest dla nas podanie znaczenia słowa wiara. W Biblii to słowo jest używane w trzech znaczeniach: (1) to, w co ktoś wierzy, (2) cecha, dzięki której ktoś wierzy, (3) cecha, którą tworzą pierwsze i drugie znaczenie – wierność. To z powodu posiadania tych trzech znaczeń, wiara jest najważniejszą łaską w dyspensacji wiary. Zbadajmy trochę dokładniej trzy znaczenia wiary.

Pierwszym znaczeniem wiary jest to, w co ktoś wierzy, np. lud w prawdzie powie: Moją wiarą jest terazniejsza prawda, Boski plan, jaki jest odkrywany, nauki Biblii, które są obecnie na czasie do zrozumienia. Prezbiterianin powie: Moją wiarą jest *Westminsterskie Wyznanie Wiary* i jego katechizm. Luteranin powie: Moją wiarą jest *Księga zgody*. Członek Kościoła episkopalnego powie: Moją wiarą jest 38 artykułów Kościoła anglikańskiego, jego wspólna modlitwa i sukcesja apostołska. Rzymsko-katolik powie: Moją wiarą są dekrety i kanony Soboru Trydenckiego, jego katechizm i oświadczenia rzymskich papieży. Te przykłady wystarczą, by wyjaśnić pierwsze znaczenie słowa wiara w powszechnym, zwykłym użyciu.

Powróćmy do Biblii, tak jak ona używa słowa wiara w znaczeniu tego, w co ktoś wierzy, np. Juda napomina nas, abyśmy „[...] bojevali o wiarę raz świętym podaną” (Juda 3). Paweł i Barnaba napominali braci, „[...] aby trwali w wierze [...]” (Dz. Ap. 14:22). Paweł udziela godnego uwagi napomnienia Koryntianom, mówiąc: „Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze [...]” (1 Kor. 16:13, BT). Następnie zachęca ich: „Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze [...]” (2 Kor. 13:5, BW). On także życzy braciom, „[...] aby zdrowi byli w wierze” (Tyt. 1:13). Jest napisane, że wielu kapłanów „[...] było posłusznych wierze” (Dz. Ap. 6:7). Jezus pyta czy podczas Swego drugiego adwentu, „[...] znajdzie tę [grecki oryginał] *wiarę* na ziemi?” (Łuk. 18:8). Piotr mówi, że z Apostołami ci bracia otrzymali „[...] wiarę równie wartościową co i nasza” (2 Piotra 1:1, BW). Apostoł Jan mówi, że prawda jest zwycięstwem, które zwycięża świat: „[...] a to jest zwycięstwo, któ-

re zwyciężyło świat, wiara nasza” (1 Jana 5:4). Te wersety dostatecznie dowodzą podanego powyżej pierwszego znaczenia *wiary*.

Ponieważ znaczeniu (2) pragniemy poświęcić dużo głębsze rozważanie, to obecnie rozważymy znaczenie (3). Przez słowo wierność jako trzecie znaczenie słowa *wiara*, rozumiemy lojalność Bogu i Chrystusowi w Ich osobach, charakterach, słowach i dziełach, w oświeceniu, usprawiedliwieniu, uświęceniu i wyzwoleniu. Z następujących fragmentów dostrzegamy, że *wiara* ma to znaczenie: Iz. 26:2 (BW): „Otwórzcie bramy, niech wejdzie naród sprawiedliwy, który dochowuje wierności!”; Rzym. 3:3 (BW): „Bo co z tego, że niektórzy nie uwierzyli? Czyż niewierność ich zniweczy wierność Bożą?”; 2 Kor.

1:24 (BW): „Nie jakobyśmy byli panami nad wiarą waszą, ale iż jesteście współpracownikami waszymi, abyście radość mieli; albowiem wiarą stoicie”. 1 Tym. 1:19 (BW): „Zachowując wiarę i dobre sumienie, które pewni ludzie odrzucili i stali się rozbitkami w wierze”. Żyd. 10:38 (BW): „A sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie; lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania”.

W tym znaczeniu to słowo (wierność) obejmuje lojalność wobec Boga i Chrystusa we wszystkich sprawach, w czterech sferach chrześcijańskiego życia, którymi są: usposobienie, łaski, uczucia i rozwój charakteru podczas wszystkich naszych cierpień, utrapień i prób. W znaczeniu wierności, wiara jest jedyną nieograniczoną, uniwersalną łaską; to znaczy łaską, która działa nie tylko przez wszystkie inne łaski, lecz także przez każdy inny przejaw chrześcijańskiego życia. Choć samokontrola jest niemalże uniwersalną łaską, a cierpliwość jest jeszcze bliższa uniwersalnej łasce, to wierność jest jedyną nieograniczoną, uniwersalną łaską. Niezależnie od tego, jak dużo ktoś może osiągnąć w zakresie innych cech chrześcijańskiego charakteru, jeśli ma braki w tej łasce, wszystkie zapewnienia o jego chrześcijaństwie są próżne. On zaniedbał swego powołania i wyboru. Zatem ze wszystkimi naszymi osiągnięciami, zdobywajmy tę cechę. Tak, ona jest jedyną cechą, która jest próbowana bardziej niż wszystkie inne, ponieważ jest główną cechą, której Bóg poszuku-

je w nas, niezastąpioną łaską, której On poszukuje w zwycięzcach. Bóg z mocą zaleca nam, abyśmy byli wierni aż do śmierci.

Wiara w (2) znaczeniu może być zdefiniowana jako umysłowa ocena i poleganie sercem na pewnych obiektach. Chrześcijańska wiara jako swoje obiekty ma Boga i Chrystusa. Prawdziwości tej definicji dowodzi Apostoł Paweł. On oświadcza: „A wiara jest gruntem [poleganiem serca] tych rzeczy, których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych [umysłową oceną]” (Żyd. 11:1). My mamy umysłową ocenę i polegamy sercem na Bogu i Chrystusie co do Ich istot, charakterów, słów i dzieł. Jeśli mamy wiarę w Nich, we wszystkich tych czterech aspektach związanych z Nimi, musimy mieć umysłową ocenę i poleganie serca.

Należy zauważyć, że Apostoł w Żyd. 11:1 przedstawia tę kwestię w odwrotnym porządku do jej dwóch części, które są rozwijane; pierwsza z nich jest przejawiana przez umysł, tj. umysłowa ocena; a druga jest przejawiana przez serce, tj. poleganie serca. Żadnej z nich nie może brakować w szczerzej wierze. Obie muszą być obecne w prawdziwej wierze. Umysłowa ocena musi być obecna jako podstawa, a poleganie serca musi być obecne jako nadbudowa. Obie są tak niezbędne dla domu wiary, jak naturalny fundament i nadbudowa są niezbędne w naturalnym domu.

UMYSŁOWA OCENA

Zgodnie z tym, w wierze umysł musi przejawiać inteligentną ocenę. Taka inteligentna ocena obejmuje trzy elementy: wiedzę, zrozumienie i przekonanie. W prawdziwej umysłowej ocenie są obecne wszystkie z tych części. Wiedza jest pierwszą z nich. Nie możemy przejawiać *wiary* w osobę lub rzecz, o której istnieniu nic nie wiemy. „[...] A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli [...]?” (Rzym. 10:14, BW). Z formy pytania, w jakiej Apostoł przedstawia tę kwestię, wydaje się, że to twierdzenie jest oczywiste. Dlatego, aby mieć wiarę w Boga i sprawy z Nim związane, musimy mieć wiedzę o Nim i o tych sprawach. Werset 14: „Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli [...]?”.

Wiedza sama w sobie nie jest wystarczająca; dodatkowo potrzebne jest zrozumienie osoby lub rzeczy, w którą się wierzy. O, wiara musi mieć rozsądną podstawę dla rzeczy, na których jej wiedza może spocząć. Dlatego Bóg zaprasza nas, abyśmy rozważali razem z Nim na temat rzeczy związanych z wiarą, mówiąc: „Chodźcie więc, a będziemy się prawować [rozsądzajmy razem – KJV] – mówi Pan!” (Iz. 1:18, BP). Z tego powodu Apostoł mówi o swym zrozumieniu tajemnic Chrystusowych i modli się, abyśmy wraz ze wszystkimi świętymi mogli zrozumieć „[...] szerokość, i długość, i głębokość i wysokość” (Efez. 3:18); a Jezus zapewnia Swój

WIARA
czyni wszystkie
rzeczy możliwymi.
NADZIEJA
sprawia, że wszystkie
rzeczy działają.
MIŁOŚĆ
czyni wszystkie
rzeczy pięknymi.

lud, że to ich udziałem, a nie świata, jest zrozumienie tajemnic Bożych: „[...] Powierzono wam tajemnicę Królestwa Bożego; tym zaś, którzy są zewnątrz, wszystko podaje się w podobieństwach” (Mar. 4:11, BW). Rzeczywiście, to jest to zrozumienie rzeczy wiary, które wypracowuje następne części wiary, co jest widoczne z Rzym. 10:17 (BW): „Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe”. Słowo słuchanie jest tutaj użyte w znaczeniu zrozumienia, ponieważ o Słowie Bożym jest tutaj powiedziane, że jest źródłem wiary. Racjonalność Słowa powoduje zrozumienie go przez właściwie usposobiony umysł.

Wierzenie w niemożliwe do pojęcia rzeczy – rzeczy o niezrozumiałym znaczeniu – jest łatwowiernością (skłonnością do wierzenia w to, cokolwiek ktoś powie), a nie *wiarą*. Szatan chce, abyśmy byli łatwowierni. Bóg pragnie, byśmy byli wierzącymi. Szatan chciałby, abyśmy uważali, że taka łatwowierność jest szczytem wiary, lecz Bóg nagradza *wiarę* zbudowaną na zrozumieniu rzeczy, które On nam objawia. W tym względzie Szatan działa jak oszust, który wypatruje swych ofiar, łatwowiernych, a zatem nierozsądnych osób. Natomiast Bóg działa jak mądry ojciec, który stara się wychować nie nierozsądne, lecz mądre dzieci.

Posiadanie jedynie zrozumienia na temat przedmiotów wiary nie jest wystarczające do udzielenia nam pełnego stopnia umysłowej oceny, która jest składnikiem wiary, ponieważ wielu niewierzących, np. Thomas Paine i Robert Ingersoll posiadali zrozumienie pewnych biblijnych kwestii, lecz brakowało im zupełności umysłowej oceny niezbędnej dla wiary. Dlatego do wypełnienia tego celu jest potrzebna trzecia rzecz, tzn. wierzenie. Umysł musi udzielić aprobaty rzeczom, o których ma wiedzę i zrozumienie, że są prawdziwe. Jest to zgodne z oświadczeniem naszego Pana (Jana 3:36): „[...] kto nie wierzy Synowi [nie wierzy, że Syn mówi prawdę], nie ogląda żywota [...]”. Żyd. 11:6 także jest stosowny w tej kwestii: „A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy [pilnie – KJV] go szukają”. Zgodnie z tym dostrzegamy, że trzema elementami umysłowej oceny jako składnika *wiary* są: *wiedza, zrozumienie i wierzenie!*

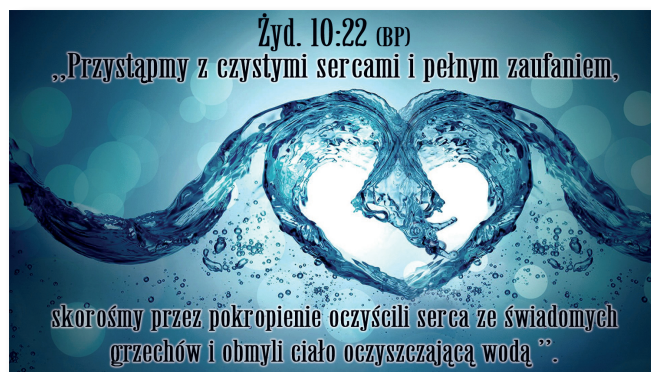
Lecz umysłowa ocena w jej trzech elementach nie wystarczy, by stanowić biblijną *wiarę* jako cechę, przez którą wierzymy, ponieważ demony mają wszystkie trzy cechy umysłowej oceny, jak mówi Apostoł Jakub – „[...] demony również wierzą i drżą” (Jak. 2:19, BW); jednak, kto twierdziłby, że oni przejawiają cechę *biblijnej wiary*? Powodem dla którego brak im tej cechy jest fakt, że nie przeja-

wiają drugiej części wiary (cechy, dzięki której ktoś wierzy).

POLEGANIE SERCA

Obecnie rozważymy drugą część wiary, którą jest poleganie serca. Nie tylko głowa, lecz serce musi działać w prawdziwej wierze. Przez poleganie serca rozumiemy tak pełne przekonanie, co do wiarygodności osoby lub rzeczy, które powoduje, że z głębi duszy polega się na nich i to przekonanie wytwarza odpowiednie do tego zachowanie w tym, kto przejawia taką ufność. Takie poleganie serca sprawia, że osoba lub rzecz, wobec której się przejawia, staje się rzeczywistością dla wierzącego i własnością jego serca. To poleganie serca sprawia, że wierzący działa w harmonii z tą rzeczywistością i własnością. Odpowiednio do tego, jak w wierze występują trzy elementy umysłowej oceny (wiedza, zrozumienie i wierzenie), tak mamy w niej trzy elementy polegania serca, tzn. zupełne przekonanie lub upewnienie, przyswojenie i związaną z tym aktywność.

Pierwszym z trzech składników polegania serca jest zupełne przekonanie lub upewnienie. Liczne wersety Pisma Świętego dowodzą, że jest ono częścią polegania serca: „Mając zupełną pewność, że cokolwiek On obiecał, ma moc i uczynić” (Rzym. 4:21, BW); „Zechcijmy przeto przybliżyć się do Niego ze szczerym sercem i niezachwianą wiarą, oczyszczeni uprzednio na duszy od zła wszelkiego i obmyci na ciele wodą czystą” (Żyd. 10:22, BWP). Ta część polegania serca sprawia, że obiekty wiary są dla nas realne, jak jest to wskazane w tej modlitwie: „Panie Jezu bądź dla mnie żywą jasną rzeczywistością, bardziej wyraźną dla oczu wiary, niż jakiegokolwiek zewnętrznego obiektu”.



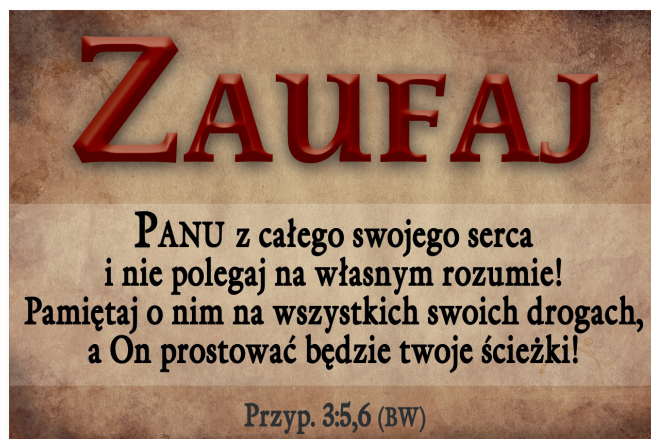
Poleganie serca posiada przekonanie, ufność lub zupełną pewność w stosunku do tego, co wie, wierzy i rozumie o Bogu i Chrystusie w Ich osobach, charakterach, słowach i dziełach. Ono nie wątpi co do tych rzeczy, lecz najbardziej szczerze i zupełnie jest przekonane o ich prawdziwości. Niezależnie od tego, do czego to poleganie serca może być nakłanianie, z jak wielką wiarygodnością przeciw takiej wiedzy, zrozumieniu i wierzeniu – ono nadal szcze-

rze ufa, jest w pełni przekonane i ma zupełną pewność co do tych rzeczy.

Drugim składnikiem polegania serca jest przyśwojenie, tzn. osoba musi przyjąć te rzeczy, w które uwierzyła, szczególnie obietnice w Słowie odnoszące się do niej jako swe własne. Wielu ma przeświadczenie, ufność, zupełne przekonanie lub zapewnienie o prawdziwości tych rzeczy i wierzy, że inni mają przywilej przyswojenia ich sobie, lecz nie wierzą, że te obietnice są dla nich; dlatego tych obietnic nie przyswajają. Oni zaniedbują podjęcie drugiego kroku polegania serca. To powoduje załamanie zupełnej wiary, prowadzącej do ufności. To, co jest niezbędne do podjęcia drugiego kroku polegania serca, to przyswojenie sobie tych składników, mówiąc, że one są oferowane dla mnie i z pełną mocą mej woli przyjmuję je jako własne. W usprawiedliwieniu przez wiarę taka osoba szczerze przyjmuje, jako skierowaną do niej, Boską ofertę przebaczenia jej grzechów oraz przypisania Chrystusowej sprawiedliwości, jeśli zupełnie wierzy i przyjmuje ją, przyswaja ją sobie, czyni ją swą własnością. Podobnie jest z obietnicami uświęcenia i wyzwolenia. Serce musi zaufać, że te obietnice są dla danej osoby realne i ona musi przyjąć je siłą woli jako swe własne. Ta cecha polegania serca jest pięknie opisana przez Apostoła Pawła w Żyd. 11:13, gdzie on pisał, że Abrahama, Sarę, Izaaka i Jakuba obejmowały pewne obietnice dotyczące ich czasu i oni przyjęli je, mocno się ich trzymając jako należących do nich. Tak, „Według wiary umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnic, ale z daleka je upatrując i cieszyli się nimi, i witali je i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami na ziemi”. Jak wielkiego Boga mamy; tak jak Jego obietnice zostały skierowane do Starożytnych Godnych, Jego stosowne obietnice są obecnie nadal kierowane do Poświęconych Obozowców Epifanii!

Trzecim składnikiem polegania serca jest żywe reagowanie, aktywność, tzn. działanie według tego, o czym jesteśmy w pełni przekonani i stosowanie tego do nas samych. Na przykład: w wierze usprawiedliwienia nasze zupełne upewnienie i przyswojenie sobie wynika z naszej reakcji polegającej na porzuceniu grzechu i praktykowaniu sprawiedliwości. Jeśli ktoś mówi, że jest zupełnie upewniony o Boskiej propozycji odpuszczenia grzechów i przypisania mu Chrystusowej sprawiedliwości, jeśli naprawdę wierzy i przyswaja sobie te obietnice jako własne, lecz oddaje się życiu w grzechu i zaniedbuje sprawiedliwość, to znaczy, że on w pełni nie praktykuje polegania sercem, ponieważ praktykowanie polegania sercem oznaczałoby, że on zareagowałby na usprawiedliwiającą łaskę Bożą przez odpowiednie do tego porzucenie grzechu i praktykowanie sprawiedliwości.

Podobnie, przyjęcie Boskiej łaski uświęcenia (odłączając się, by prowadzić święte życie) znaczy, że kontynuując życie w martwocie dla siebie i świata oraz w ożywieniu wobec Boskiej woli, będąc zupełnie upewniona i przyswajając sobie te obietnice, taka osoba pozostaje tak umarła i tak ożywiona, kładąc swe człowieczeństwo na śmierć w Boskiej służbie oraz rozwijaniu podobieństwa Chrystusowego, co wynika z reakcji na takie upewnienie i przyswojenie sobie tych obietnic.



Podobnie w wyzwoleniu, pozostając w takiej samej martwocie i ożywieniu, to upewnienie i przyswojenie znaczy, że reagujemy, walcząc z dowodzonymi przez Diabła, świat i ciało: grzechem, błędem, samolubstwem, światowością i śmiercią w nas i wokół nas, a w tej walce jesteśmy posłuszni rozkazom Jezusa, naszego Wodza. A jeśli w usprawiedliwieniu, uświęceniu i wyzwoleniu nie podejmujemy wyżej opisanego działania, to nie osiągamy pełni polegania sercem w tych krokach chrześcijańskiego życia.

Analizując to, co List do Żydów 11 mówi o wymienionych tam Starożytnych Godnych, należy zauważyć, że w każdym przypadku jest przedstawiona reakcja na to, co wynika z umysłowej oceny i polegania sercem. Abel przynosi godną przyjęcia ofiarę; Enoch chodzi z Bogiem; Noe buduje arkę; Abraham opuszcza Ur i podejmuje pielgrzymowanie do Chanaanu; on, Sara, Izaak i Jakub przebywają w tej ziemi; Abraham ofiaruje Izaaka; Izaak błogosławi Jakuba i Ezawę; Jakub błogosławi synów Józefa; Józef decyduje, by jego kości zostały zabrane do Chanaanu; Mojżesz jest ukrywany przez swych rodziców; on zachowuje się jak Izraelita, a nie jak Egipcjanin, opuszcza Egipt i obchodzi Paschę; Izrael przechodzi przez Morze Czerwone i okrąża Jerycho w celu zniszczenia go; Rachab ochrania szpiegów i taka sama reakcja ma miejsce w postępowaniu Dawida i pozostałych proroków. Poniżej podajemy kilka wersetów na temat polegania sercem: (1) Rzym. 14:23; Żyd. 10:22; (2) Gal. 3:2,14; (3) Gal. 5,6; 1 Tes. 1:3; 2 Tes. 1:11; Jak. 2:20,26; „A Jezus odpowiadać, rzekł im: Miejcie wiarę w Boga” (Mar. 11:22); „Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu

postępujemy” (2 Kor. 5:7, BT); „I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli” (Żyd. 4:2, BW).

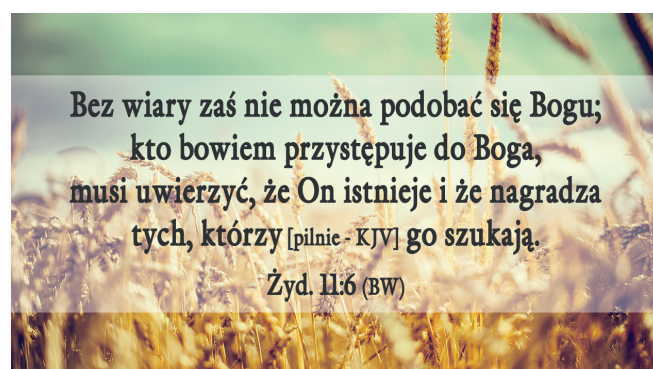
OBIEKTY WIARY

Istnieją właściwe i niewłaściwe obiekty wiary, tzn. są właściwe i niewłaściwe osoby i rzeczy, wobec których wiara jest przejawiana. Ludzkie serce było pierwotnie przystosowane do okazywania umysłowej oceny i polegania na Bogu i rzeczach z Nim związanych, lecz w wyniku upadku, u większości ludzi nastąpiło głębokie wypaczenie organu duchowości, którego właściwą cechą jest wiara. Dlatego dostrzegamy, że ogromnej większości ludzi w dużej mierze lub w ogóle brakuje wiary, lub pokładają swe zaufanie w złych obiektach. Wielu przejawia bardzo znikomą wiarę lub nie ma jej wcale, albo też przywiązują swą wiarę do niewłaściwych obiektów, takich jak oni sami, mężowie, żony, rodzice, dzieci, bracia, siostry, przyjaciele, przywódcy rządowi, religijni i społeczni oraz stanowiska, bogactwo, fałszywe bożki, kredo wyznaniowe, natura, wiedza, kraj rodzinny, sekty itd. Chociaż niektóre z wymienionych obiektów powinny mieć pewną miarę naszego zaufania, to żadne z nich nie mają otrzymywać takiej umysłowej oceny i polegania sercem, jakie tworzą wiarę w jej biblijnym znaczeniu. Taka wiara powinna być oddawana jedynie Bogu i Chrystusowi w odniesieniu do spraw, które biblijnie odnoszą się do nich: „Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzycie w Boga i w mię wierzycie” (Jana 14:1). Również Jer. 17:5-8.

Powinniśmy zatem przejawiać umysłową ocenę i poleganie sercem w stosunku do osób Boga i Chrystusa oraz w odniesieniu do kwestii, które biblijnie się do Nich odnoszą. Nasze zaufanie pokładane w Nich i w tych rzeczach powinno być zupełne i absolutne (Przyp. 3:5-7) po tym, gdy dochodzimy do wiedzy, zrozumienia i wiary w Nich. Nasze zaufanie powinno być pokładane w Bogu i Chrystusie jako osobach, a nie abstrakcjach; jako realnych osobach, które pod pewnymi względami stają się nasze, gdy wiara przyswaja je sobie przez pewne relacje. To oznacza przynajmniej cztery rzeczy: że my przejawiamy umysłową ocenę i poleganie sercem na Nich w odniesieniu do Ich istnienia, Ich przymiotów, Ich słów i dzieł, niezależnie od tego, czy one należą do przeszłości, teraźniejszości czy przyszłości. Przyp. 4:18: „Ale ścieszka [pisownia oryg., BG] sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tem bardziej świeci, aż do dnia doskonałego”.

Pierwszą kwestią, w której mamy przejawiać wiarę w Boga i Chrystusa jest Ich istnienie. Musimy mieć wiedzę o Nich, wierzyć i rozumieć rzeczywistość Ich istnienia, jak również mieć zupełne

zaufanie, które czyni Ich istnienie naszą własnością i żywą rzeczywistością oraz sprawia, że żyjemy w harmonii z taką postawą wobec Ich istnienia, jak zostało to określone w Żyd. 11:6: „A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają”. Zanim podejmiemy kolejny *krok wiary w Boga i Chrystusa*, ta cecha wiary musi być obecna w nas. Ona nie tylko poprzedza, lecz jest także podstawą wiary, jaka rozwija się w stosunku do innych rzeczy odnoszących się do Boga i Chrystusa. Jeśli Szatan przekona jakąś osobę, że Bóg i Chrystus nie istnieje, to on uniemożliwi tej osobie przejawianie wiary w Nich w jakimkolwiek znaczeniu. Taka osoba jest naprawdę biedna.



Drugi aspekt, w jakim przejawia się wiara wobec Boga i Chrystusa, jest związany z Ich przymiotami, które mogą być podzielone na dwie grupy: przymioty istoty i przymioty charakteru. Podczas gdy przymioty Ich charakterów są w każdym przypadku podobne, to przymioty Ich istot w pewnych zarysach nie są takie same, ponieważ Ojciec posiada pewne cechy, których nie posiada Syn. Poniżej są przedstawione główne przymioty istoty Ojca, kilku z nich nie posiada Syn: osobowość, cielesność (nie materialna, a jednak rzeczywista), duchowość, samoegzystencja, wieczność, samowystarczalność, nieśmiertelność, niezgłębioność, wszechmoc, wszechwiedza, wszechobecność (nie w ciele, lecz w pewnych Jego przymiotach), zwierzchnictwo, jedność, niezmiennność. Gruntowna wiara będzie miała umysłową ocenę i poleganie sercem na Bogu w odniesieniu do tych cech Jego istoty.

Głównymi atrybutami charakteru Boga i Chrystusa są mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc. *Dobrze uporządkowana wiara* ma umysłową ocenę i polega sercem na Nich w odniesieniu do tych cech. Ona będzie w pełni przekonana o tych cechach indywidualnej doskonałości, o wzajemnej doskonałej harmonii tych cech, ich doskonałej dominacji nad wszystkimi innymi cechami Ich charakterów w takim harmonijnym połączeniu oraz o doskonałej krystalizacji tych wszystkich cech Ich charakterów. Te cechy charakteru sugerują istnienie w Nich in-

nych, mniej ważnych cech, w oparciu o które działa nasza wiara. Tak jak wiara w Ich istnienie jest podstawą wszystkich innych kroków wiary w Nich, tak wiara w przymioty Ich istot jest *podstawą wiary* w zalety Ich charakterów, która z kolei staje się *podstawą wiary* w Ich Słowa i czyny, gdyż są w harmonii z Ich charakterami. Jako najwyższa grupa quasi-wybranych (Poświęceni Obozowcy Epifanii) pracujemy pilnie, aby uzyskać Boskie usposobienie w nas!

Trzeci aspekt, w którym działa wiara wobec Boga i Chrystusa, odnosi się do Ich Słów, a szczególnie do Boskiego Słowa, Świętej Biblii, która jest także Słowem Chrystusa, ponieważ On był Boskim Przedstawicielem w udzielaniu tego Słowa: „On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, moje jest; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi” (Jana 16:14,15, BW). Analiza myśli zawartych w Biblii wskazuje, że jest w niej siedem ogólnych rodzajów myśli i w miarę, jak wzrasta wiara w Boskie Słowo, powiększać się będzie umysłowa ocena i poleganie serca na doktrynach, przepisach, obietnicach, napomnieniach, proroctwach, historiach i typach Biblii – i że z tego powodu wiara ma całkowite upewnienie w odniesieniu do wiarygodności charakterów Boga i Chrystusa. Podsumowując rozważanie na temat *obiektów właściwej wiary*, możemy powiedzieć, że są nimi *Bóg i Chrystus jako Osoby*, szczególnie w odniesieniu do Ich istnienia, przymiotów, słów i dzieł.

RACJONALNOŚĆ WIARY

Ci, którzy przejawiają wiarę, byli i często są obiektem drwin ze strony niewierzących. Chociaż istnieje wiele rzeczy wtłaczanych ludziom jako przedmioty wiary, które są przesądne (wierzenia i praktyki wynikające z niewiedzy i strachu przed nieznanym, a nawet pokładanie zaufania w cudach), nierozsądne i dlatego wyśmiewane, jednak rzeczy, które są obiektami prawdziwej biblijnej wiary, są szczytem racjonalności. Cztery aspekty (egzystencja, przymioty, słowa i czyny), w których mamy przejawiać wiarę w Boga i Chrystusa są – nawet pomijając Pismo Święte – w oczywisty sposób rozsądne, jak obecnie zwięźle wykażemy w oparciu o dowody, które zadowolają rozum.

Dla poświęconego dziecka Bożego *wiara w egzystencję* Boga jest racjonalna. Dochodzimy do wniosku, że istnieje Bóg przez rozumowanie od skutku do przyczyny, a do tego, że On posiada cechy osobowe, dochodzimy przez rozumowanie od projektu, motywacji i przystosowania, które dostrzegamy w naturze i w nas samych. Rozumując od skutku do przyczyny, dostrzegamy, że wszystkie

rzeczy istniejące wokół nas pochodzą od pewnych przyczyn, aż dochodzimy do pierwszych wzorów tych rzeczy. Czytelnik może to prześledzić przez wszystkie formy natury wokół nas: w owocach, kwiatach, drzewach, roślinach, ssakach, gadach, ptactwie, rybach, owadach itd., itd. Gdy w naszym rozumowaniu dochodzimy do pierwszych z nich oraz do rzeczy, z których są zrobione i do planety, na której zostały zrobione, jak również do innych ciał niebieskich, to wciąż narzuca się pytanie: Jaka jest przyczyna tych rzeczy? W końcu jesteśmy zmuszeni do wniosku, że musi istnieć pierwsza Przyczyna wszystkich pierwszych skutków i jeżeli

ona jest pierwszą przyczyną, to ona musi być bez przyczyny, bo nie byłaby pierwszą Przyczyną; a jeśli ona nie ma przyczyny, to musi być wieczna. Ta pierwsza Przyczyna, z której w tej końcowej analizie wystąpiły wszystkie inne przyczyny, jest Bogiem. „Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twojej; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje” (Ps. 89:15). Przez rozumowanie od skutku do przyczyny, jesteśmy zmuszeni do wyciągnięcia wniosku, że istnieje Bóg: „Albowiem każdy dom jest przez kogoś budowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg” (Żyd. 3:4, BW).

Podobnie rozumując od projektu, motywacji i przystosowania, dochodzimy do wniosku, że ten Bóg jest osobowy, ponieważ wszechświat zasypuje nas dowodami osobowości Stwórcy, przez ukazywanie Jego mądrości, mocy i determinacji, dając nam miliony przykładów projektu, motywacji i przystosowania pojawiających się przed badaczem natury. Pokazuje to sam wszechświat, systemy planetarne w ich krążeniu i cyklach, planety w swych ruchach wokół osi oraz po orbitach, prawa grawitacji, adhezji, przyciągania, odpychania itd., pory roku, dnia, nocy, światło, ciemność, rozmieszczenie lądów i mórz, fale pływowe, strefy klimatyczne, minerały, atmosfera, łańcuchy górskie, rośliny, strumienie, deszcz, światło słoneczne, gorąco, zimno, żywność, napoje. A co powiemy o wszystkich żyjących stworzeniach i ich organach zaprojektowanych i przystosowanych wzajemnie do siebie? Czy one nie manifestują wszystkim, że Bóg Jehowa posiada wspaniałe, osobowe cechy jako Stwórca, Zachowawca i Kierownik? Boskie istnienie i cechy Jego istoty jako osoby dają się rozsądnie udowodnić, zatem wiara w nie jest sensowna. Każde ludzkie stworzenie, jeśli nie jest rażąco przekorne, jest w stanie to dostrzec.

Ponadto, natura wokół nas i wewnątrz nas manifestuje cechy Boskiego charakteru. Dostrzegliśmy już Jego mądrość i moc objawioną w naturze wokół nas: „Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic



nie mają na swoją obronę” (Rzym. 1:20, BW). Wielorakie dowody Jego wielkiej życzliwości w udzielaniu Swym stworzeniom tak wielu błogosławieństw objawiają Jego miłość, natomiast prawa natury błogosławiące tych, którzy wykorzystują je właściwie, a szkodzące tym, którzy ich nadużywają, ukazują Jego sprawiedliwość. Prócz tego, nasze wspaniałe fizyczne, umysłowe, moralne i religijne zdolności manifestują Boską mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc. Z pewnością, jeśli On dał nam uczucia mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy (teraz znacznie uszkodzone przez upadek, jednak obecne w nas), to Sam musi je posiadać w bardzo obfitującej mierze, zgodnie z zasadą: „[...] Czy nie widzi Ten, kto ukształtował oko?” (Ps. 94:9, BW).

Również fakt, że Bóg Jehowa posiada takie atrybuty w połączeniu z innymi faktami, że jako istoty posiadające umysłowe, moralne i religijne zdolności, bardzo potrzebujemy i nieustannie pragniemy odpowiedniej wiedzy o Nim i społeczności serca z Nim (a sprzeczne i próżne wysiłki zdobycia jej dowodzą, że człowiek nie jest zdolny wytworzyć jej w sobie), wykazuje, że On udzieli lub udzielił wiedzy niezbędnej do wytworzenia takiej społeczności, tzn. dowodzi racjonalności oczekiwania objawienia przez Boga Jego planu w odniesieniu do człowieka oraz jego przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jeśli rozsądne jest oczekiwanie Boskiego objawienia Jego celu, jaki ma dla człowieka, to sensowne jest przypuszczenie, że takie objawienie będzie właściwie uznane jako pochodzące od Boga. A ze wszystkich ksiąg, które twierdzą, że są takim objawieniem – jedyną – która spełnia te wymagania, jest Biblia. Tak, to powinno być rozstrzygającą pomocą w uznaniu racjonalności przyjęcia Biblii jako takiego objawienia.

Następujące, zwięzłe podane powody, są wystarczającymi dowodami Boskiego pochodzenia Biblii: intelektualna niezdolność jej pisarzy do wymyślenia jej; ich dobre charaktery; ich oczywiste dobre motywy; niemożliwość poznania (z wyjątkiem natchnienia) niektórych z wydarzeń przez nich podanych (stały się wiedzą odkąd objawiono im je jako fakty); czasy, w których pisali; nieświadomość znaczenia większości tego, co pisali (co zostało doowiedzione jako prawda); cudowne i prorocze biblijne dowody; jej harmonijna treść i praktyczność jej planu; wspaniała skuteczność, by zrealizować jej zamierzenia; jej niezwykle zarządzenia i niezbite dowody natchnienia Biblii przez Boga – to wszystko



powinno zadowolić każdego wątpiącego w racjonalność stwierdzenia, że Pismo Święte jest Boskim objawieniem dla człowieka i jest godne przyjęcia jako takie.

Ostatecznie, w Swych działaniach z różnymi jednostkami, Bóg zawsze udziela każdemu dowodów wiarygodności Swych czynów w takim stopniu,

jakiego przyjęcie gwarantuje poziom wiary takiej jednostki. Jednym osobom jest udzielanych więcej dowodów w tym względzie niż innym, a jest tak dlatego, że pierwsi z nich przejawiają wiarę w większym stopniu i szerszym zakresie niż drudzy. Boską zasadą jest udzielanie mocniejszych i bardziej rozbudowanych dowodów większej i bardziej rozbudowanej wierze. Kiedykolwiek zaufaliśmy PANU w odniesieniu do Boskiej wiedzy, to niezmiennie otrzymywaliśmy dowód jej wiarygodności. Ci, którzy nie posuwają się do przodu, nie otrzymują dalszych dowodów. Mat. 13:12 (BP) czyni tę myśl bardzo wyraźną: „Temu bowiem, kto ma, będzie (więcej) dodane i będzie miał w nadmiarze. A temu, kto nie ma, i to, co ma będzie zabrane”.

Ktokolwiek „ufa” Panu w odniesieniu do kroków usprawiedliwienia, tzn. pokuty wobec Boga i wiary w Pana Jezusa, otrzymuje doświadczenia, które wykazują mu prawdziwość biblijnych nauk na ten temat i Bóg działa wobec niego w harmonii ze Swym charakterem i naukami przez Swe opatrnościowe działania w doświadczeniach usprawiedliwienia tej osoby. Tak, jesteśmy uczeni, że usprawiedliwienie jest krokiem prowadzącym do poświęcenia!

Ktokolwiek podejmuje różne kroki w kierunku poświęcenia oraz w poświęceniu i wyzwoleniu, otrzymuje w swych doświadczeniach związany z tym dowód, że Boski charakter działa w opatrnościowych wydarzeniach jego życia w tym kierunku, w jakim Pismo Święte uczy, że będzie działał. Wiele czynników i wydarzeń pojawia się w życiu, by spowodować te rezultaty, tak jak uczy Biblia. On zawsze przekonuje się, że Bóg dokonuje Swej części w opatrnościowych wydarzeniach na jego drodze. Dlatego takiej osobie dane jest, by dostrzegła racjonalność polegania na Boskich działaniach. To okazuje się prawdą w doświadczeniach mnóstwa osób, które dokładnie obserwowały te wydarzenia. I dla nich, chociaż nie dla innych, istnieje możliwy do wykazania dowód, że Bóg jest niezawodny w Swych czynach związanych z uświęceniem i wyzwoleniem, jak również w ich usprawiedliwieniu. Rzym. 5:1:

„Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

FUNKCJE WIARY

Polem aktywności wiary w znacznej mierze są łaski charakteru. Jej funkcją w ogólności jest inicjowanie i udział we wszystkich działaniach chrześcijanina, a w wielu przypadkach prawie wyłącznie prowadzenie tych działań. Pola jej działania najlepiej są wskazane w 1 Kor. 1:30 (BW), gdzie czytamy, że Chrystus „[...]stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością [usprawiedliwieniem], i poświęceniem, i odkupieniem [wyzwoleniem]”. W pierwszych dwóch z wymienionych powyżej polach działania wiary, na ile to dotyczy naszych działań, wiara prawie wyłącznie jest łaską czynną. To prawda, że Chrystus nas uczy, jednak tą cechą w nas, która umożliwia uczenie – zrozumienie, ocenę i przyswojenie go dla nas – jest wiara. „Przez wiarę poznajemy [...]” (Żyd. 11:3, BW). Ona umożliwia nam postrzeganie, rozumienie, ocenę i przyswajanie sobie nie tylko powierzchownych, lecz także głębokich prawd; nie tylko tych odnoszących się do naszego stanu, gdy jeszcze byliśmy w grzechu, ukazując nam drogę wyjścia z grzechu, błędu i wyobcowania i przejścia do sprawiedliwości, prawdy i społeczności z Bogiem w usprawiedliwieniu. Umożliwia nam także postrzeganie, rozumienie, ocenę i przyswajanie sobie tych prawd, które przez usprawiedliwienie prowadzą do poświęcenia, oświecenia duchem, wzmocnienia, zrównoważenia, udoskonalenia, ostatecznego wyzwolenia i przyszłej chwały w zmartwychwstaniu. Wiara w nas w stosunku do zagadnień religijnych jest *cechą*, jaką przejawiają *studenci*.

Następnie, wiara ma również prawie wyłącznie działanie w prowadzeniu nas przez kolejne doświadczenia związane z usprawiedliwieniem. Po pierwsze, pokuta wobec Boga, przez którą dzięki wiedzy z Boskiego Słowa ona uzdalnia nas do nienawidzenia i porzucenia grzechu oraz miłowania i praktykowania sprawiedliwości. Po drugie, wiara w Chrystusa, przez którą wierzymy, że Bóg przez wzgląd na Chrystusa okazuje nam miłosierdzie, przyjmując nas i zachowując w społeczności ze Sobą. Dlatego Pismo Święte ma tak wiele do powiedzenia na temat usprawiedliwienia przez wiarę, a nie przez uczynki. Wiara w podobny sposób pomaga nam żyć usprawiedliwionym życiem, gdy już przyjęliśmy Chrystusa jako naszego Zbawiciela. Ona oczyszcza nasze serca z grzechu i nasze umysły z błędu przez dobre Słowo Boże, którego używa jako

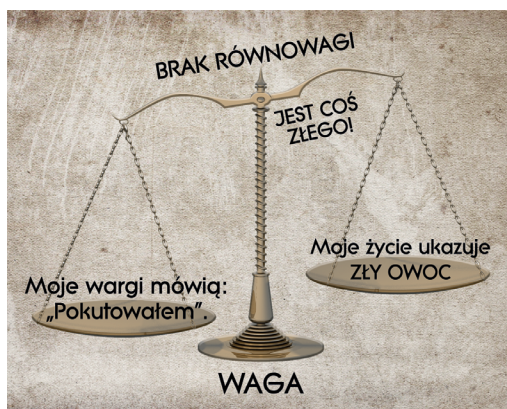
świętej wody – „Wy jesteście już czyści dla słowa, które wam głosiłem” (Jana 15:3, BW) i utrzymuje nas w społeczności z Bogiem przez Chrystusa.

Wiara wykorzystuje również wszystkie początkowe oraz liczne późniejsze działania w nas, jako krok prowadzący nas do poświęcenia. Przez dobre Słowo Boże, które wiara zachowuje w naszych sercach i umysłach, dodaje do nich zdolności poświęcające większe niż aspekty usprawiedliwiające i wzrasta do wiary poświęcającej. Przez wzrost umysłowej oceny i polegania serca na Bogu, w odniesieniu do wiarygodności Jego charakteru, słów i czynów, wiara osiąga stan, w którym może ufać

Bogu tam, gdzie nie może Go dostrzec, w którym nie potrzebuje wzroku, by móc chodzić z Bogiem i w którym wraz z Ijobem może powiedzieć: „Choćby mię i zabił, przecie w nim będę ufał”. Z pomocą poświęcającej miłości, ona uzdalnia nas do przedstawienia samych siebie żywymi ofiarami. A przez wszystkie nasze doświadczenia w poświęconym życiu, zarówno w odniesieniu do ludzkiej woli i ciała oraz

w odniesieniu do nowej woli, serca i umysłu, wiara podejmuje wyłącznie początkowe części wszystkich kroków prowadzących nas w tym kierunku. I nie tylko to, lecz ona również bardzo wydatnie pomaga we wszystkich kolejnych częściach tych kroków. Dlatego Apostoł zapewnia nas, że chodzimy przez wiarę i żyjemy przez wiarę: „Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy” (2 Kor. 5:7, BT). Dlatego ona uzdalnia nas do dostrzegania, oceniania i nauczania głębszych rzeczy Ducha Bożego; do wzmacniania siebie i innych w podróży do Królestwa; do składania możliwych do przyjęcia ofiar o słodkiej woni; do bojowania dobrego boju wiary; trzymania się drogocennych obietnic; pozostawiania martwymi dla siebie i świata, a żywymi dla Boga; strzeżenia naszego postępowania w celu dostosowania go do Słowa Bożego; przybliżania się do Boga w modlitwie, w której przeważają błagania; odrywania naszych uczuć od zła, jak również nienawidzenia, unikania i sprzeciwiania się złu; wykorzystywania wszystkiego, co mamy w PAŃSKIEJ służbie, by obfitować w łaskach, w zrównoważeniu i krystalizowaniu charakteru oraz by cierpieć w harmonii ze Słowem. Wiara zapoczątkowuje wszystkie z tych działań i wydatnie podtrzymuje je po zainicjowaniu. *Wiara bardzo pomaga nam w uświęceniu.*

Wiara ma swą ostatnią funkcję w wyzwoleniu, czyli w zwycięstwie. „[...] A to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza” (1 Jana 5:4). Wiara, pod nadzorem PANA, w dużej mierze jest



odpowiedzialna za każde zwycięstwo, które osiągamy we wszystkich konfliktach chrześcijańskiego życia. We wszystkich pokusach ona uzdalnia nas do okazywania jej, jak również do przejawiania nadziei, miłości, posłuszeństwa i każdego innego dobrego słowa i czynu. Szatan, świat i ciało są przez nią przewyżczani. Ona łagodzi straty, rozczarowania, opóźnienia, ograniczenia, wady nasze oraz innych, karania, niepowodzenia, trudności, opozycję, przesiewania i cierpienia. Ona pokonuje strach przed śmiercią i czyni nas zwycięskimi dzięki Temu, który nas miłuje. I głównie z tego powodu zwyciężymy grób przez Boską moc zmartwychwstania, znajdującą się w mocy naszego Pana. Wszystkie z tych działań wiary pokazują nam, jak wielkie są jej funkcje. Niewątpliwie, funkcje wiary są wśród największych funkcji łask. Zatem w tej *dyspensacji wiary* jest ona najważniejszą ze wszystkich łask!

ROZWÓJ WIARY

Łaska mająca tak niezwykle funkcje i przejawiająca przez nie tak wspaniałe działania, jest bardzo pożądana i powinno się pilnie zabiegać o jej rozwój. Na szczęście ci, którzy mają wiarę, „[...] którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem” (Gal. 3:9), w dużej mierze posiadają ją przez dziedziczenie. Niewątpliwie, ich wiara wzrasta przez wpływ edukacji i środowiska oraz przez doświadczenia, w których mają aktywny i zdecydowany udział. Jednak przewyżczająca wiara wymaga więcej niż jedynie naturalnych przyczyn i środków do swego rozwoju. Wiara nie jest jedynie naturalnym darem Boga. W swych przewyżczających aspektach jest darem Boskiej łaski wypracowywanym przez Niego w nas, w połączeniu ze służbą Chrystusa na naszą korzyść, za pośrednictwem Ducha, Słowa i opatrności Bożych. Efez. 2:8: „Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, dar to Boży jest”.

Zgodnie z tym, nie powinniśmy uważać samych siebie za źródło takiej wiary ani nawet za głównych jej przedstawicieli czy też za osoby posiadające w naszym naturalnym usposobieniu środki do jej wytworzenia. Powinniśmy raczej uważać Boga za jej źródło, Pana Jezusa jako pierwszego przedstawiciela, a Ducha, Słowo i opatrności jako środki do jej powstawania i podtrzymywania. Nasz stosunek jako chrześcijan do jej rozwoju, to drugorzędny czynnik współdziałający z Bogiem – jej źródłem, Jezusem jako pierwszym przedstawicielem i Duchem, Sło-



wem oraz opatrnościami jako środkami do jej powstania i zachowywania, tak jak one są rozwijane w nas (Efez. 2:10). Jednak jako drugorzędne czynniki, mamy niezbędny udział w rozwoju wiary, udział tak ważny, że jeśli nie zostanie wypełniony, nie osiągniemy jej.

Dlatego naszą rolą w rozwijaniu i zachowywaniu wiary będzie wierne używanie Ducha, Słowa

i opatrności Bożych, pod kierownictwem Chrystusa, w posłuszeństwie wobec Boga. Czyniąc tak, będziemy używać procedury rozwoju podobieństwa Chrystusowego, to znaczy, dodawania, działania i obfitowania (2 Piotra 1:5,8); przebiegu tej procedury, czyli zachowywania poświęconej postawy w stosunku do wiary, pobudzania naszych zdolności do działania w wierze, wytwarzania, wzmacniania, równoważenia i doskonalenia naszej wiary; sposobów działania tej procedury, czyli odrywania wiary od złych, a łączenia jej z właściwymi obiektami, pokonywania jej wrogów, przedstawiania jej jako przeszkody niemożliwej do pokonania wobec ataków, wspierania jej przez inne dobre cechy charakteru, używania jej jako sługi sprawiedliwości i świętości oraz właściwego dopasowania jej do innych cech; porządku tej procedury, którą Pan przez Swego Ducha, Słowo i opatrności wytycza nam, abyśmy się nią kierowali; i ostatecznie metod tej procedury, zarówno ogólnych, jak i szczególnych.

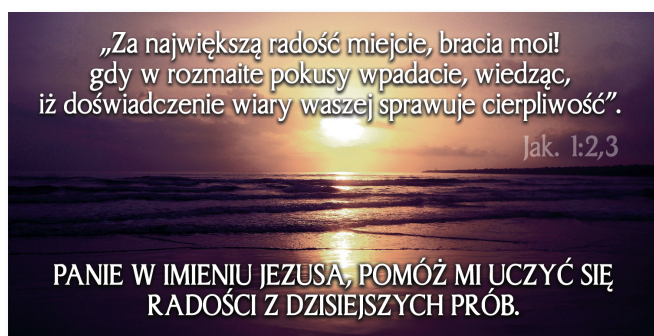
Rozwijanie wiary w jej bardziej subtelnych częściach podda próbie naszą czujność, wytrwałość i siłę, ponieważ prawdopodobnie z wyjątkiem miłości, żadna inna cecha nie wymaga więcej uwagi niż wiara, a bez wyjątku, żadna cecha nie jest częściej, bardziej boleśniej i tak nieustannie wzywana do działania niż wiara. Rezultaty przez nią osiągnane są więcej niż tylko wynagrodzeniem naszych wysiłków w jej rozwijaniu. Zatem ze wszelką pilnością starajmy się uczynić ją naszą trwałą i niezbywalną własnością, polegając na naszym Niebiańskim Ojcu, że wspomóże nasze wysiłki przez służbę Swego Syna na naszą korzyść, przez Jego Ducha, Słowo i opatrności.

PRÓBA WIARY

Nasza wiara musi przechodzić próby o wciąż wzrastającej srogości, dopóki nie zostanie skryształizowana. Próba naszej wiary oznacza poddanie jej naciskowi niesprzyjających doświadczeń. Pan pozwala, by w naszym życiu przychodziły na nas wszelkiego rodzaju przeciwne okoliczności i wydarzenia, któ-

rych naturalną tendencją jest osłabienie, skompromitowanie lub zniszczenie naszej wiary. Kiedy odniesiemy zwycięstwo w tych doświadczeniach, będziemy zwycięzcami w próbie wiary; gdy nie zdołamy tego zrobić, poniesiemy porażkę. Poddanie naszej wiary ich naciskowi jest próbą wiary, o której mowa w 1 Piotra 1:6,7 (BW): „Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami, ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus”.

Błędem wielu popularnych kaznodziej jest zapewnianie swych słuchaczy, że stanie się i pozostawanie chrześcijanami chroni ich przed próbami i że odtąd ich życie będzie jedną pieśnią radości. Tacy kaznodzieje powinni być pouczeni o niektórych z podstawowych zasad Boskiego Słowa. Życie chrześcijanina w jego głębszych aspektach jest ciągłym następowaniem po sobie i mieszaniem się radości i smutków. Tak jak Pan Jezus, który radował się w duchu, był jednak nazwany mężem smutków, tak lud Pański wielce się raduje, choć jeśli zaistnieje potrzeba, na krótko zostają obciążeni różnymi pokusami (1 Piotra 1:6). Dlatego należy się spodziewać ognistych prób: „Najmilsi! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło” (1 Piotra 4:12); szczególnie pod względem wiary (Jak. 1:2-4).



Potrzeba wypróbowania naszej wiary staje się widoczna z symbolu, którego Piotr używa w ostatnim wersecie. Ponieważ nasza wiara jest bardziej lub mniej zmieszana z ludzką umysłowością, on porównuje ją do złota i żużlu w rudzie złota, które musi być poddane ognistemu tygłowi, aby oddzielić żużel od czystego złota. Takie ogniste próby oczyszczają naszą wiarę z wszystkiego, co w naszym naturalnym i grzesznym usposobieniu łączy się z nią oraz dają nam zaletę o wiele cenniejszą niż złoto. Bez takich prób te wady przyłgnęłyby do naszej wiary i uczyniłyby nas nieprzydatnymi do naszego wspaniałego dziedzictwa Królestwa. Te próby zmierzają do oddzielenia zupełnie poświęconych od wszystkich innych i mają wielką wartość ze względu na wspaniałe rezultaty, jakie przynoszą. 2 Kor. 6:1

(BT): „Współpracując zaś z Nim napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej”.

Apostoł mówi o tym, że jesteście próbowani przez ogień. Chociaż niektórzy z ludu Pańskiego, będąc paleni na stosie, przechodzili próby spowodowane działaniem literalnego ognia, to myśl Apostoła odnosi się głównie do symbolicznego ognia, czyli surowych doświadczeń. Z łatwością możemy to rozpoznać, gdy dostrzeżemy rzeczy, przez które PAN nas próbuje. Jeśli pragniemy odnieść zwycięstwo, jest sprawą wielkiego znaczenia, abyśmy byli zupełnie pewni, że sami z siebie nie jesteśmy w stanie wytrwać w próbach naszej wiary (Jana 15:4,5; 2 Kor. 3:5,6). Lecz „Pomoc moja jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię” (Ps. 121:2), a przez to, że o nią prosimy i ją przyswajamy, ta pomoc jest nasza.

Czułość w przezwyciężaniu niewiary i zachowaniu wiary okaże się największą pomocą, ponieważ czas naszych prób jest niebezpiecznym czasem. W takim czasie nasi wrogowie są szczególnie aktywni, by pokonać naszą wiarę i osiągnąć powodzenie w swych wysiłkach, jeśli nie będziemy czujni. „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie” (1 Piotra 5:8,9, BT). Modlitwa, by przezwyciężyć niewiarę i zachować wiarę, również jest bardzo pomocna, ilekroć wiara działa pod wielką presją.

Poddanie naszych serc pod wpływ podtrzymujących wiarę fragmentów Biblii, przez zachowywanie ich w naszych sercach, będzie dla nas wielkim wsparciem podczas próby. Biblijne doktryny, obietnice, napomnienia, prorocтва, historie i typy są szczególnie przystosowane do użycia w tym celu i bardzo wzmocnią nas w godzinie naszej próby. Jeśli nasza wiara chwieje się pod wpływem powtarzających się ciosów, podtrzymajmy ją przez inne silne cechy charakteru. Jest to jedna z najbardziej pomocnych dla nas metod, jaką możemy użyć podczas prób.

REZULTATY WIARY

Wiara w Boga i Chrystusa jest niezmiernie owocna. Prawdopodobnie jej rezultaty są większe niż rezultaty każdej innej łaski. Jej rezultatem jest błogosławienie Boga. Ach, moi drodzy przyjaciele, o Enochu jest stwierdzone, że podobał się Bogu z powodu swej wiary, a kiedy Bóg widzi, że okazujemy Jemu tę samą ufność – „A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają” (Żyd. 11:6) – to sprawia, że Bóg otrzymuje cześć, na którą tak bardzo zasługuje. Bóg i Chrystus są bardzo zniesławiani przez Szatana i jego sług, którzy traktują Ich z niewiarą, nienawiścią, złośliwością, nieposłuszeństwem, nie-

wdzięcznością, fałszywym przedstawianiem, zarzutami i bluźnierstwem, podczas gdy Bóg zasługuje na przeciwne rzeczy, które otrzymuje dzięki wierze Swych sług Starego Testamentu i Swych nowotestamentowych synów.

I znowu, wiara Jego sług i synów wyświadczała i wyświadcza Bogu służbę w interesie Jego planu. Wiara pomogła Ablowi złożyć godną przyjęcia ofiarę, Enochowi żyć sprawiedliwie, Noemu ocalić tych, którzy byli godni ocalenia; Abrahamowi stać się ojcem wierzących; Jakubowi uzyskać przywileje przymierza; Józefowi ocalić wiele istnień; Mojżeszowi uwolnić, zorganizować i zarządzać narodem; Jozuemu zwyciężyć wiele narodów; Samsonowi dokonać niezwykłych wyczynów; Samuelowi obronić swój lud; Dawidowi skonsolidować i wzmocnić swe królestwo; Eliaszowi stawić czoła gniewowi Achaba i Izabeli; Danielowi zamknąć usta lwom; Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi stłumić żar ognia; a Zorobabelowi i Ezdraszowi przyprowadzić naród z niewoli do zniszczonej, lecz obiecanej ziemi. Dokonując tych wszystkich czynów, ci mężczyźni nie tylko dostarczyli typów dla Boskiego planu, lecz współpracowali w służbie dla tego planu.

Wiara Boskich synów w jeszcze większej mierze pomaga w doprowadzeniu do końca Boskiego planu i służy Bogu. Wiara umożliwiła Jezusowi stanie się centrum i wykonawcą Boskiego planu, łącznie z przeciwstawieniem się gniewowi Żydów i przetrwaniem surowości ukrzyżowania. Wiara umożliwiła Saulowi stanie się Pawłem, a Williamowi Millerowi rozpoczęcie współczesnego ruchu związanego z drugim przyjściem Chrystusa oraz przezwyciężenie ordynarnych drwin, gdy niektóre z jego poglądów nie spełniły się. Wiara doprowadziła do pomyślnego zakończenia dzieła żniwa oraz dzieło pokłosa i ona prowadzi do takiego zakończenia dzieła Epifanii, przybliżając serca oświeconych Epifanią braci i ich współpracowników.

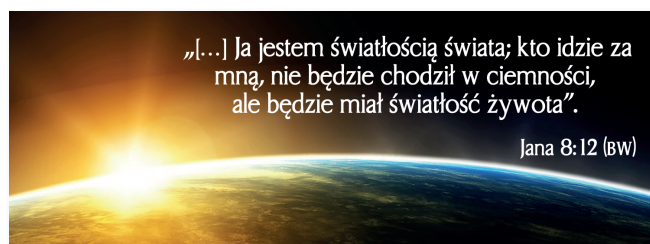
W podobny sposób wiara przynosi wielkie błogosławieństwa dla jej posiadaczy. W tym życiu ona wielce nagradza tych, którzy ją posiadają, ponieważ każdy następny krok czyniony przez posiadających ją, jest nagrodą za poprzedni krok wiary. Jest to widoczne na każdym etapie ich doświadczeń! Wiara błogosławi również innych, ponieważ gdy służy i synowie Boży przejawiali wiarę w służbie Boskiego planu, ich wysiłki były pomocą dla wszystkich żywo na nie reagujących. Ze względu na naszą głęboką wiarę Bóg zaprasza nas do jej rozwijania i zachowywania, udzielając nam wszelkiej pomocy przez Swe Przymierze Związane Przysięgą, przez służbę Chrystusa jako Najwyższego Kapłana oraz działanie Jego Ducha, Słowa i opatrności i przez fakt, że posiadamy Jego Ducha, Słowa i opatrności.

Kończymy te dogłębne rozważania na temat wiary słowami Króla Dawida, gdy po wielkim akcie grzechu pragnął powrócić do radości i zadowolenia, których doświadczał w przeszłości i gdy on symbolicznie przyrównuje siebie do człowieka, którego kości zostały złamane. On wiedział, że jego radość i dobry nastrój powróciłyby jedynie wtedy, gdyby mógł powrócić do Pańskiej łaski. On wiedział również, że Pan nie mógł z przyzwoleniem patrzeć na grzech, stąd jego modlitwa: „Zakryj oblicze swoje przed grzechami moimi i zgładź wszystkie winy moje. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnow we mnie! Nie odrzucaj mnie od oblicza swego i nie odbieraj mi swego Ducha świętego!” (Ps. 51:11-13, BW).

Żaden prawdziwy chrześcijanin nie może czytać tych słów bez głębokiego współczucia z różnymi uczuciami, które ciążyły na sercu Dawida, niemniej jednak, nasza większa odpowiedzialność i bardziej oświecone poglądy na temat grzechu pod „nowym przykazaniem” oraz instrukcjami Ducha Świętego działającymi obecnie w klasach wiary, sprawiają, że proporcjonalnie do tego odczuwamy większy ciężar tych przewinień, które w oczach świata wydają się niczym. Jednak patrząc z wyższego, Boskiego punktu widzenia jako poświęcone dzieci Boże, doceniamy wielką wiarę Króla Dawida w obietnice przebaczenia w sprawiedliwości.

W Ps. 51:15 (BW) prorok Natan oświadcza Panu, że zakłopotanie i upokorzenie Dawida wobec Boskiego niezadowolenia, zostało wykorzystane w celu pouczenia innych, by wskazać przestępcom Pańskie drogi i odwrócić grzeszników z ich złej drogi: „Przestępców będę nauczał dróg twoich, I grzesznicy nawrócą się do ciebie”. Jak stosowna jest ta myśl dla nas! Dopiero gdy uznamy, przez wiarę w krew Chrystusa, że nasze grzechy zostały usunięte sprzed oczu Ojca, dopiero gdy doświadczymy radości Jego zbawienia i przebaczenia, jesteśmy w ogóle w stanie być sługami prawdy lub stać się pomocą dla innych. Dostrzegamy, że tylko ci, którzy są poświęceni i mają Świętego Ducha zrozumienia, są w ten sposób upoważnieni do głoszenia Ewangelii. Do innych Pan mówi: „Lecz do bezbożnego rzeczy Bóg: Po co wyliczasz ustawy moje i masz na ustach przymierze moje? Wszak nienawidzisz karności i lekceważysz słowa moje”. (Ps. 50:16,17, BW).

BS 2017, s. 50-60



„[...] Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota”.

Jana 8:12 (BW)

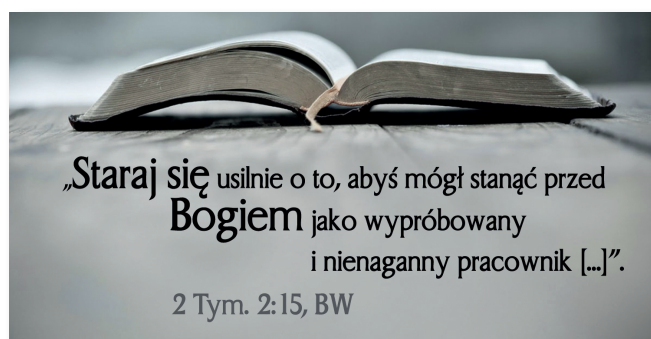
DLACZEGO NIE WSZYSCY SĄ ZBAWIENI W OBECNYM CZASIE?

TEN temat wymaga bardzo głębokiej analizy, zrozumienia i akceptacji Boskiego planu zbawienia dla całej ludzkości, określonego, jak wiemy, zanim świat powstał. „Który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami” (2 Tym. 1:9, BW). „W nadziei żywota wiecznego, przyobiecane go przed dawnymi wiekami przez prawdomównego Boga, a objawionego we właściwym czasie w Słowie zwiastowania, które zostało mi powierzone z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego” (Tyt. 1:2,3, BW). Najwspanialszą częścią tego planu zbawienia jest Boska obietnica podana w Iz. 46:9-11 (BW): „Wspomnijcie na sprawy dawne, odwieczne, że Ja jestem Bogiem i nie ma innego, jestem Bogiem i nie ma takiego jak Ja. Ja od początku zwiastowałem to, co będzie, i z dawna to, co jeszcze się nie stało. Ja wypowiadam swój zamysł, i spełnia się on, i dokonuję wszystkiego, czego chcę. [...] jak powiedziałem, tak to wykonuję, jak postanowiłem, tak to czynię”.

Fakt, że istnieje potężne, niezwykle dzieło łaski działające na korzyść każdego prawdziwego wierzącego i w każdym prawdziwie wierzącym, wykonywane przez wiecznego Ducha, przez słowo prawdy, przez wiarę w Chrystusa w czasie obecnego życia jako sposób dostosowania ludzi do królestwa sprawiedliwości i wiecznej chwały, dla niektórych (144 000 członków Oblubienicy Chrystusa) do błogosławionej nieśmiertelności – dzieło to jest obecnie już ukończone! Jednak wielki Boski plan zbawienia nie zatrzymuje się na tym powołaniu, jak napisał poeta: „wciąż jest więcej do spełnienia”. Dano nam zrozumieć, że Bóg uczyni wszystkie pięć przedrestytucyjnych poświęconych klas – Maluczkie Stadko, Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii – symbolizowanych odpowiednio przez Syon, Morię, Akre, Bezetę i Ofel – szczególnym środkiem pomocy dla niewybranych na Drodze Świętości. Dla porównania podajemy Ps. 72:3: „Przyniosą góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość”. Bóg wywyższy tych pięć przedrestytucyjnych klas w tym celu. Niewybrani przybędą z różnych części ziemi, by otrzymać błogosławieństwa rozdzielane przez Chrystusa (Jezusa i Jego

Oblubienicę) przy pomocy pozostałych czterech przedrestytucyjnych poświęconych klas.

Rozumiemy, że Bóg przygotowuje obecnie Poświęconych Obozowców Epifanii, którzy doświadczają „miłości Boga, Zbawiciela naszego” i posiadli zbawiającą wiedzę o Jego miłosierdziu przez omycie odrodzenia i odnowienie Duchem Świętym, będąc usprawiedliwieni przez Jego łaskę, którą Bóg (który nie może kłamać) obiecał, zanim powstał świat ... i uczynił Swego Syna depozytariuszem tego życia dla nas. Przez posłuszeństwo prawdzie, te pięć klas otrzymało przywilej szczególnej służby pod zarysami zbawienia wyborczego, ponieważ Bóg Jehowa realizuje Swój plan zbawienia dla całej ludzkości.



Boski plan podany w Jego Słowie, naszej Biblii, jest trochę trudny do zrozumienia i dlatego podczas Wieku Ewangelii i jego rozszerzonego Żniwa niektórzy przyjęli go, a inni nie. W Rzym. 11:30-32 zauważamy, że o wybranych jest powiedziane jako o zebranych dla szczególnego celu błogosławienia niewybranych Izraelitów i pogan: „Bo jako i wy [mowa tu o wybranych z pogan podczas całego Wieku Ewangelii] niekiedy [przed wybraniem was spośród narodów] nie wierzyliście Bogu [oni byli niewierzący i nieposłuszni, gdy postępowali jak inni poganie], ale teraz [w czasie wyborczego powołania] dostąpiście miłosierdzia [pod szczególnymi powołaniami] dla ich niedowiarstwa [niewiara Izraela spowodowała, że nie było wystarczającej ilości Izraelitów nadających się do zapelnienia powołania Wieku Ewangelii; zatem przez ich niewiarę otworzyła się możliwość dla pogan, by dopełnili brakującą liczbę prawdziwie wybranych i niektórych pogan – »wy«, tak i oni [zaślepieni lub ztwardziali Izraelici] teraz [przez cały rozszerzony

Wiek Ewangelii] stali się nieposłusznymi [co objawiło się szczególnie w ich odrzuceniu Chrystusa przez cały ten Wiek], aby dla miłosierdzia wam okazanego [wysokie powołanie wywyższy wiernych wybranych Maluczkiego Stadka do Boskiej natury oraz współdziedzictwa z Chrystusem i jest to szczególnym miłosierdziem okazanym prawdziwie wybranym, o którym tutaj mowa. Praktykowanie tego miłosierdzia wysokiego powołania w Wiek Tysiąclecia będzie w celu błogosławienia zaślepionego lub zatwardziałego Izraela, na co wskazują następujące słowa] i oni miłosierdzia dostąpili [miłosierdzia, które wybrani okażą w następnym Wieku]”.

**Lepiej być zranionym przez PRAWDĘ,
niż pocieszonym przez kłamstwo.**

Werset 32: „Albowiem [z powodu ich niewiary, Rzym. 11:20] zamknął je Bóg [przez uniemożliwienie takim osobom zrozumienia Jego Słowa, a to powodowało, że coraz bardziej schodzili na złą drogę] wszystkie [niewybranych] w niedowiarstwo [Dlaczego Bóg zamknął ich w niewierze i to w takiej niewierze, która trwała aż do śmierci tych zaślepionych czy zatwardziałych przez cały Wiek Ewangelii aż do dzisiejszego dnia?]. Apostoł Paweł wyjaśnia to: „aby się nad wszystkimi zmiłował [gdyby w tym życiu skończyła się dla nich cała próba; Bóg przez zamknięcie ich w niewierze aż do śmierci, udaremniłby Swój cel, którym było udzielenie miłosierdzia im wszystkim; ponieważ w takim przypadku śmierć skutecznie uniemożliwiłaby nadejście dla nich miłosierdzia]”. Możemy być pewni, że Bóg nie ułożyłby Swego planu tak, aby udaremnić Swój cel w tym planie.

Niezrozumienie w tym przedmiocie wynika z błędu, że obecne życie kończy próbę dla wszystkich. Rzeczywiście tak jest dla tych, którym obecnie udzielono możliwości otrzymania zbawienia wyborczego, lecz nie dla tych, którzy zostali odcięci od takiej możliwości. Jak uczy ten werset, oni zostali zamknięci w niewierze i utrzymywani w tym stanie aż do śmierci, właśnie w celu udzielenia im Boskiego miłosierdzia. To miłosierdzie przyjdzie do nich po wzbudzeniu ich z umarłych. Kiedy to będzie? Rzym. 11:25-27 mówi, że to nastąpi po zakończeniu zarysów zbawienia wyborczego, przez działanie Nowego Przymierza (Jer. 31:29-34), którym będzie tysiącletnie pośredniczące panowanie Chrystusa. Podczas Tysiąclecia zaślepieni lub zatwardziali niewybrani Żydzi i poganie będą wzbudzeni i przez miłosierdzie, którego wybrani im udzielą, będą

wybawieni z zaślepienia lub zatwardziałości oraz grzechów Adamowych, jak uczy Rzym. 11:26,27.

Powinniśmy zrozumieć, że Bóg uznaje naszą wolną wolę (wolne moralnie działanie) i nie zmusi nas do wystąpienia przeciwko niej. Zostaliśmy uczynieni odbiorcami Boskiego miłosierdzia i błogosławieństw, a teraz On sprawdza nas, by przekonać się, do jakiego stopnia jesteśmy godni, by mieszkać w Jego miłości i w Jego łaskach. On pragnie, abyśmy w nich mieszkali i uczynił wszelkie niezbędne zabezpieczenia, jednak nie będzie przymuszał naszej woli. Bądźmy przekonani, pełni ufności i zdecydowania, by nie pozwolić na coś, co oddzieliłoby nas od miłości Bożej objawionej w Chrystusie – ani strach przed śmiercią, ani umiłowanie życia i aby żadne inne z Boskich stworzeń nie zatrzymało ani nie odwróciło od nas łaski Bożej – ani aniołowie, ani zwierzchności, ani władze stworzone obecnie lub te, które kiedykolwiek będą stworzone. Możemy być pewni, że żadna pokusa nie pochodzi od Boga – pokusy są wynikiem naszych własnych naturalnych pragnień i słabości!



Dla dociekliwego umysłu to pytanie wysuwa się na pierwszy plan: Dlaczego Bóg zamyka w obecnym czasie niewierzących Żydów i pogan w niewierze, aby w Tysiącleciu mógł udzielić im pełnej sposobności uzyskania zbawienia? Dlaczego On nie daje im tej sposobności teraz? Odpowiadamy, że Bóg przystosował Swój plan tak, aby zaspokoić potrzeby wszystkich. Niektórzy są tak ukształtowani, że przez wierne używanie łaski Bożej, mogą otrzymać zbawienie wyborcze, a inni są tak ukształtowani, że nie mogą obecnie uczynić wiernego użytku z łaski Bożej i nie mogą uzyskać wyborczego zbawienia. Dlaczego ta różnica? Pismo Święte wyjaśnia, że ta różnica jest spowodowana stosunkiem ludzkości do wiary, biorąc pod uwagę, że okup Jezusa zapewnia jedną korzystną sposobność zbawienia dla każdego. Nie wszyscy mają wiarę (2 Tes. 3:2). Jest to dyspensacja wiary i tylko ci, którzy mają wiarę, która będzie ufać tam, gdzie nie mogą odnaleźć

Boga, mogą otrzymać zbawienie w tym Wieku sprawdzającym wiarę. Bóg daje im możliwość otrzymania zbawienia wyborczego i oni osiągną je, jeśli okażą się wierni.

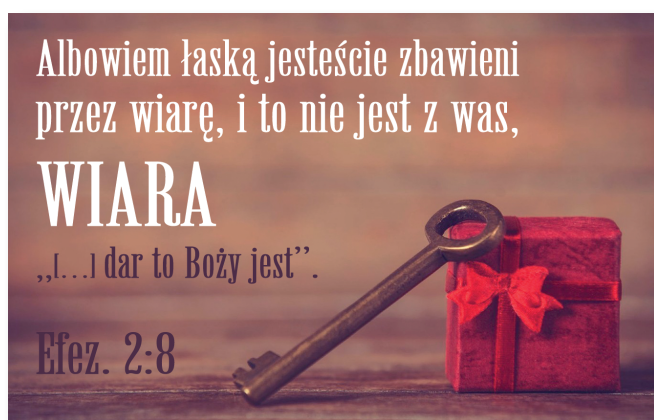
Gdyby członkowie klasy niewiary otrzymali sposobność uzyskania zbawienia wyborczego, nie mając wymaganej wiary, byłoby bezpowrotnie straceni. Zatem, aby temu zapobiec, Bóg przedstawia prawdę i Swoje drogi w takich formach, aby zaślepić lub zatwardzić ich przeciwko nim, a to zamyka ich w niewierze. Jego celem w tym jest, aby (1) zapobiec ich wiecznej zgubie i (2) zachować ich na próbę do życia podczas Tysiąclecia, gdy wśród warunków nie wymagających

wiary, zostaną udzielone sprzyjające sposobności otrzymania życia dla tych, którym brakuje wiary, ponieważ Bóg zamknął ich wszystkich w niewierze, aby mógł okazać miłosierdzie wszystkim. Nic dziwnego, że Apostoł, na takie okazanie mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, wznosi się na wyżyny adoracji i chwały, wołając w Rzym. 11:33: „O głębokości bogactwa i mądrości, i znajomości Bożej! Jako są niewybadane [dla cielesnego umysłu] sądy jego i niedoścignione drogi jego!” Bóg objawia je tylko tym, którzy są duchowo usposobieni (1 Kor. 2:7-14).

BS 2017, s. 60-62

CZY WIARA JEST DAREM BOŻYM?

„**ALBOWIEM** łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, dar to Boży jest” (Efez. 2:8). Apostoł wydaje się wskazywać, że łaska jest Boską przychylnością. W rzeczywistości słowo „łaska” ma znaczenie daru lub czegoś, co jest przysługą. Nasze zbawienie jest z Boskiej łaski – ono nie jest żadną koniecznością ze strony Boga, nie wymagała go sprawiedliwość, nikt nie mógłby go żądać od Niego, lecz jest to Jego własne miłosierne, łaskawe działanie i że zbawienie w naszym przypadku jest przez wiarę. A wiara, oczywiście, nie jest z nas samych.



Dlatego uważamy, że gdy Apostoł mówi, „nie jest z was”, na pewno odnosi się do wiary. Jednakże wiara, w bardzo ważnym znaczeniu, jest cechą indywidualną; jesteśmy nakłaniany: „[...] Mieście wiarę w Boga” (Mar. 11:22). Nikt nie może przejawiać wiary za kogoś innego. Jednostka musi okazywać swą własną wiarę w Boga, a jednak nasz werset uczy, że nasza wiara jest z Boga.

W jakim znaczeniu ona mogłaby być z Boga? Odpowiadamy, że ona jest z Boga w tym znaczeniu, że każdy dobry i każdy doskonały dar pochodzi od Ojca. Nasza wiara musi mieć fundament, musi mieć podstawę. Musimy posiadać wiedzę co do kwestii, w co mamy wierzyć.

Mamy wiedzę o Bogu i ta wiedza, która jest nam udzielona jako łaska lub przysługa, doprowadza nas do miejsca, w którym jesteśmy zdolni przejawiać wiarę. Wiara w wielkiej mierze spoczywa na wiedzy. Wiedza ukazuje nam Boski charakter. Boskie Objawienie udziela nam wiedzy o pewnych faktach odnoszących się do Boskich celów i dostrzegamy, że przedstawione w nim zamierzenia są w harmonii z Boskim charakterem, a to uzdalnia nas do wiary w obietnice. Wierząc w nie, jesteśmy w stanie działać zgodnie z nimi, a to jest wiara.

Zatem nasza wiara, chociaż jest z nas w znaczeniu, że musimy ją przejawiać, jest z Boga w tym znaczeniu, że On dostarcza niezbędnych elementów, z których ta wiara ma się składać.

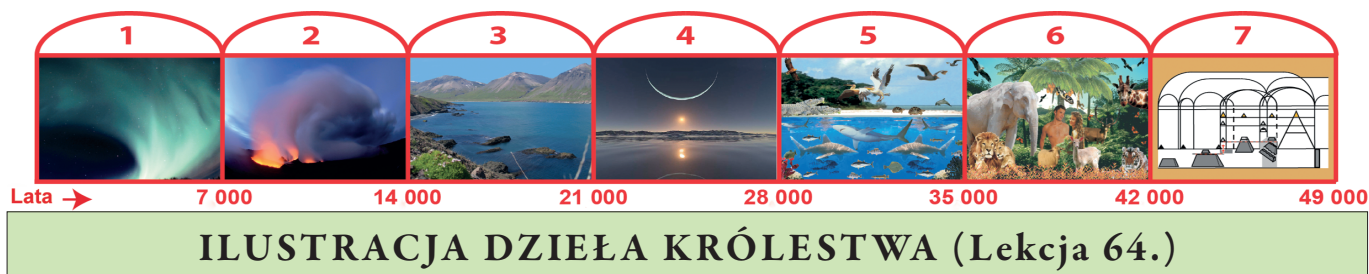
BS 2017, s. 62

STOSOWANE SKRÓTY TŁUMACZEŃ BIBLII:

JEŚLI NIE ZAZNACZONO INACZEJ, UŻYTA ZOSTAŁA BIBLIA GDAŃSKA.

BP	BIBLIA POZNAŃSKA
BT	BIBLIA TYSIĄCLECIA
BW	BIBLIA WARSZAWSKA
BWP	BIBLIA WARSZAWSKO-PRASKA
UBG	UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
KJV	KING JAMES VERSION (DOSŁOWNE, AUTORSKIE TŁUMACZENIE NA JĘZ. POLSKI)





JEZUS wraz z uczniami nie tylko głosił o Królestwie i uczył o nim w przypowieściach, lecz wielkie rzeczy czynione przez Niego zapowiadały jeszcze większe dzieło, które ma być dokonane przez Królestwo Chrystusa podczas Jego tysiącletniego panowania – Mat. 4:23; Iz. 35:5,6.

Jest to wyrażone w słowach: „Takiego pierwszego cudu dokonał Jezus [...] i objawił chwałę swoją” Innymi słowy, czyny Jezusa stanowiły przeblask wielkiego dzieła Jego wspaniałego Królestwa. Z tego samego powodu liczne z Jego wielkich czynów były dokonane w sabbat. O ile bowiem sześć dni tygodnia przedstawia trud i mozolną pracę – skutek grzechu, tak siódmy dzień przedstawia Tysiąclecie, „odpoczynek ludu Bożego”, zapewniony dla wszystkich, którzy przyjmą go przez zasługę ofiary Chrystusa.

Zamiana wody w wino reprezentowała, w jaki sposób proste rzeczy obecnego czasu, prostota teraźniejszej prawdy, zostaną jeszcze przemienione przez Pana w radości Królestwa, podczas Weselnej Uczty w chwale.

Oczyszczenie trędowatych przedstawiało oczyszczenie z trądu grzechu. Człowiek, który wrócił, by oddać chwałę Bogu przedstawia fakt, że tylko „małuczkie stadko” docenia łaskę odpuszczenia grzechów podczas obecnego Wiek.

Uzdrawianie chorych reprezentowało znaczący fakt, że wszystkie choroby (umysłowe, moralne, fizyczne) będą uleczone przez Mesjasza, „Dobrego Lekarza”, Królewskiego Kapłana, którego typem był Melchizedek.

Otwieranie niewidomych oczu i niesłyszących uszu przedstawiało doniosły fakt, że we właściwym czasie oczy i uszy zrozumienia całej ludzkości zostaną otwarte, a Boska chwała będzie doceniona. „[...] ujrzy to wszelkie ciało pospół” – Iz. 40:5.

Przemienienie naszego Pana na górze było inną ilustracją Królestwa. Jego uczniowie nie wiedzieli, czy była to rzeczywistość czy wizja, dopóki Jezus nie powiedział: „Nikomui nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie”. Później święty

Piotr wyjaśnił, że to, co oni widzieli na świętej górze, reprezentowało Królestwo Mesjasza – 2 Piotra 1:16-18.

Pytania do lekcji 64.

1. *O czym Jezus i Jego uczniowie głosili i uczyli? Akapit 1.
2. *Co zapowiadały wielkie rzeczy dokonywane przez Jezusa?
3. Jak to jest wyrażone w Biblii? Jana 2:11; Akapit 2.
4. Co zapowiadały czyny Jezusa? Akapit 2.
5. *Którego dnia było dokonywanych wiele z Jego wielkich czynów?
6. *Co przedstawia sześć dni tygodnia? Co przedstawia siódmy dzień?
7. *Co reprezentuje zamiana wody w wino? Akapit 3.
8. *Czego obrazem było oczyszczenie trędowatych? Akapit 4.
9. *Ilu powróciło, by oddać chwałę Bogu? Co to przedstawia?
10. *Co przedstawiało uleczenie chorych? Akapit 5.
11. *Dlaczego Mesjasz jest nazwany „Dobrym Lekarzem”?
12. Co przedstawia otwarcie niewidomych oczu i niesłyszących uszu? Akapit 6.
13. *Czy Boska chwała będzie doceniona? Iz. 40:5.
14. *Co ilustrowało Przemienienie naszego Pana na górze? Akapit 7.
15. Czy uczniowie wiedzieli, czy to była rzeczywistość lub widzenie?
16. Co Jezus o tym powiedział? Mat. 17:9
17. *Co było reprezentowane przez to, co oni widzieli na świętej górze, według późniejszych słów świętego Piotra?

***Pytania oznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.**

BS 2017, s. 63

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60–178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie epifania.pl

